

Pezet, Spadam.

Tak bardzo chcialbym zeby jutro moglo sie to zmienic
Zebym mogl dac ci, co chce ci dawac, i dostac to od ciebie
Tak bardzo chcialem ci dzisiaj powiedziec ze,
Mowie ci co chcesz uslyszec i mowie to dla ciebie
Tak mocno chcialem twoich oczu, twojej skory,
Tak bardzo chcialem twoich dloni,
Tak mocno czulem to,
Tak bardzo chcialem obok byc, nie myslac ile to kosztuje,
Tak mocno czulem to,
Tak bardzo bylas mi potrzebna,
Tak bardzo chcialem byc potrzebny ci, niezbedny tak jak ty mi do dzis
Tak bardzo bylas jedna, jak nigdy, nigdy nikt
Tak bardzo mocno chcialem z toba zyc
Tak mocno bylem pewny,
Czekalem kiedy powiesz mi
Ze jestes dla mnie
Ze jestes ze mna ze,
Ze ja i ty to cos na pewno, ze jest naprawde
Ze to bylo miedzy nami wciaz jest, wciaz jest wazne
Nie ma cie gdy moje zycie spada w dol
Nie ma cie gdy wszystko lamie sie na pol
Nie ma cie i nie wiem juz gdzie jestes
Ale dobrze ze nie wiesz co u mnie bo peklo by ci serce,
Nie ma cie gdy moje zycie spada w dol
Nie ma cie gdy wszystko lamie sie na pol
Ale kocham cie, kocham wciaz cie kocham, kurwa i nie znam juz innych slow
To jest zbyt trudne
A kiedy moja milosc zgasnie,
Gdy naprawde bede chcial isc sam,
Gdy bez ciebie bedzie latwiej
Gdy bez ciebie bede mogl byc tam gdzie, mielismy isc razem zawsze,
Gdy przestaniesz tak na prawde znaczcyc juz cokolwiek dla mnie,
Gdy przestane myslec o czym myslisz i gdzie idziesz
Gdy to stanie sie nieodwracalne
Gdy z tad wyjdiesz
Gdy nie bede juz tak bardzo chcial cie widziec,
Gdy nie bede chcial cie sluchac,
Gdy nie bede z toba milczec
Gdy nie bedziesz czula do mnie tego juz tak mocno
Gdy pomyslisz ze chcesz isc gdzie, nie chcesz zostac
Jesli mimo watpliwosci to nie bedzie proste, nie bedzie intuicyjne, cos innego bedzie dobre
Jesli bede musial sie odwrocic, i to co czuje zniszczyc, nie moc o tym mowic
Jesli bede musial poczuc tak, musisz zrozumiec to
Bedzie koniec nas
Koniec,
Dzis tak to czuje
Nie ma cie gdy moje zycie spada w dol
Nie ma cie gdy wszystko lamie sie na pol
Nie ma cie i nie wiem juz gdzie jestes
Ale dobrze ze nie wiesz co u mnie bo peklo by ci serce,
Nie ma cie gdy moje zycie spada w dol
Nie ma cie gdy wszystko lamie sie na pol
Ale kocham cie, kocham wciaz cie kocham, kurwa i nie znam juz innych slow
To jest zbyt trudne
Nie ma cie gdy moje zycie spada w dol
Nie ma cie gdy wszystko lamie sie na pol
Nie ma cie i nie wiem juz gdzie jestes
Ale dobrze ze nie wiesz co u mnie bo peklo by ci serce,
Nie ma cie gdy moje zycie spada w dol
Nie ma cie gdy wszystko lamie sie na pol
Ale kocham cie, kocham wciaz cie kocham, kurwa i nie znam juz innych slow
To jest zbyt trudne